

Ks. ROMAN PINDEL (Kraków)

## MODEL USTANOWIENIA CZY PRZEZWYCIEŻENIA KRYZYSU W ROZWOJU (Dz 6,1—7)?

Tekst Dz 6,1—7 służył w tradycyjnej teologii dla uzasadnienia stopnia i święceń diakonatu. Wprawdzie w tekście tym nie występuje ani razu słowo *diakonos*, termin jednoznacznie wskazujący na diakona, ale dwukrotne użycie w tak krótkim fragmencie rzeczownika *diakonia* (Dz 6,1.4) oraz bezokolicznika *diakonein* (Dz 6,2) jest znamienne<sup>1</sup>. Pozostawiając na uboczu zagadnienie związku niniejszego fragmentu z ustanowieniem diakonatu, podejmiemy się analizy tekstu ze względu na istniejącą strukturę literacką. Bierzemy przy tym pod uwagę funkcję, jaką pełni ta perykopa w całości, którą jest partia Dziejów obejmująca rozdziały II—VI. Partia ta relacjonuje o rozwoju „wzorcowej” wspólnoty Kościoła w Jerozolimie.

### ZAGADNIENIA LITERACKIE

Przyjmuje się, że w analizowanej przez nas perykopie dla relacji z konkretnej sytuacji zastosowano schemat ustanowienia, znany już w Pięcioksięgu. Schemat ten występuje w następujących tekstach: Rdz 41,29—43 (faraon wyznacza Józefa na zarządcę Egiptu w sytuacji zapowiedzianej klęski nieurodzaju); Wj 18,13—26; Pwt 1,9—18 (Mojżesz wyznacza przełożonych dla rozstrzygania spraw mniejszej wagi); Lb 11,1—25 (ustanowienie 70 mężów, którzy wraz z Mojżeszem będą nieść ciężar ludu); Lb 27,15—23 (wyznaczenie Jozuego na następcę Mojżesza)<sup>2</sup>.

Poza dwoma przypadkami, dotychczasowy nosiciel urzędu „dzieli się” swoimi uprawnieniami z innymi. Dokonuje się to przez obrzęd ustanowienia. W realizacji schematu ustanowienia wskazuje się charakterystyczne formuły i elementy strukturalne:

- propozycja
- wezwanie kandydatów o określonych kwalifikacjach

<sup>1</sup> Por. J. Dupont, *Les Actes des Apôtres*, Paris 1954, s. 71. Mikołaja, jednego z Siedmiu, nazywa diakonem Ireneusz (Adv.-Haer. I, 26,3; III, 12, 10; IV, 15, 1). Do tekstu Dz 6,1—7 wyraźnie odwołuje się sobór trydencki w nauczaniu na temat stopni kapłaństwa; por. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, opr. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988, 474.

<sup>2</sup> Por. G. Schneider, *Die Apostelgeschichte*, Bd. 1, Freiburg 1980, s. 422.

- określenie zadań kandydatów
- akceptacja propozycji przez zgromadzenie
- ryt ustanowienia
- skutek podjętych działań<sup>3</sup>

Tekst Dz 6,1—7 wręcz wzorcowo przyjmuje tę strukturę. Występuje tu bowiem najpierw propozycja (Dz 6,2). Samo sformułowanie jest oczywiście zależne od sytuacji i gotowe formuły starotestamentalne nie mają tutaj zastosowania; np. *ouk areston estin* (Dz 6,2) oraz *ouk orthos su poieis to rhema touto* (Wj 18,17). Wyraźnie także występuje wezwanie kandydatów posiadających odpowiednie kwalifikacje (Dz 6,3): *episkepsasthe...andras eks humon marturoumenous hepta plereis pneumatos kai sofias*; por. Wj 18,21; Pwt 1,13). Szczególne podobieństwo w wymaganiach wobec kandydatów widać w Rdz 41, 38 i Lb 27,18 (*hos echei pneuma en heauto*), Pwt 1,13 (*andras sofous*).

Określenie zadań kandydatów ma różną treść i formę w tekstach starotestamentalnych choćby z tego powodu, że jedne odnoszą się do przekazania władzy następcy lub substytutowi (Rdz 41,33—36; Lb 27,16—21), gdy inne mówią o podzieleniu się władzą i uprawnieniami (Wj 18,21—23; Pwt 1,13). W kontekście takiej klasyfikacji tekst Dziejów daje relację z przekazania części uprawnień nowej grupie. Apostołowie, którzy dotąd łączyli posługiwanie słowu z posługiwaniem stołom (Dz 6,2), tę ostatnią posługę przekazują Siedmiu (Dz 6,3).

Również w różny sposób we wskazanych tekstach realizowana jest aprobata wobec przedstawionej propozycji. Wyraża więc akceptację faraon i jego dworzanie (*eresenta rhemata* w Rdz 41,37; por. *Eresen ho logos* w Dz 6,5). Zgodna jest formuła *kalon to rhema* w trzech innych tekstach (Wj 18,25; Lb 27,22; Pwt 1,14). Sam ryt ustanowienia jest także różny. Faraon wypowiada słowa: *Oto ustanawiam cię rządcą całego Egiptu* (Rdz 41,41) oraz przekazuje Józefowi pierścień, białą szatę i każe go obwozić na drugim swoim wozie (Rdz 41,42). W środowisku Izraelitów, tam gdzie jest wspomniane, mamy gest nałożenia rąk jako ryt ustanowienia (Lb 27,18.23; por Dz 6,6 i in.).

Schemat literacki przytoczony i zilustrowany powyżej nie zawiera jednak elementu, który wyraźnie występuje w tekście Dziejów i w tekstach starotestamentalnych realizujących „schemat ustanowienia” Chodzi o element, który można określić jako sytuacja kryzysowa. Są to okoliczności, które powstrzymują dalszy pozytywny rozwój i domagają się „strukturalnej” interwencji. W analizowanym przez nas fragmencie chodzi o taki wzrost liczbowy wierzących w Chrystusa, który uniemożliwia dalsze, bezkonfliktowe realizowanie posługi stołom (Dz 6,1—2). W tekstach starotestamentalnych mamy odpowiednio: zagrożenie głodem w przypadku niepodjęcia odpowiednich kroków (Rdz 41,25—36), zmęczenie Mojżesza ogromem spraw do rozsądzenia oraz długie oczekiwanie ludu dla rozsądzenia ich spraw przez Mojżesza (Wj 18,14—23; Pwt 1,9—18)

<sup>3</sup> Por. tamże; R. P e s c h, *Die Apostelgeschichte*, Bd. 1, Zürich 1986, s. 225—226.

Za tym, że jest to ważny element strukturalny, przemawia jeszcze jedna okoliczność: kontekst perykopy Dz 6,1—7. Wyraźnie w partii Dziejów od Zesłania Ducha Świętego (Dz 2,1—41) do ustanowienia Siedmiu (6,1—17) występuje charakterystyczna dążność do przedstawienia nieustannego rozwoju Kościoła. Kolejne wydarzenia relacjonowane w następujących po sobie perykopach mają ukazać swoisty „ciąg” sukcesów. Uwydatnić to mają summaria, w których podkreśla się wzrost liczbowy wiernych, szacunek i podziw wobec nich oraz zainteresowanie znakami i cudami. W tym ciągłym rozwoju pojawiają się także sytuacje zagrożenia, które są po kolei przewyciężane. Po przewyciężeniu kolejnego zagrożenia następuje dalszy rozwój. Tę charakterystyczną tendencję można prześledzić w następującym zestawieniu tekstów tej partii Dziejów:

Zesłanie Ducha Świętego (2,1—40)

Wzrost liczbowy (2,41)

Summariusz (2,42—47)

Uzdrowienie chromego i pierwsze zagrożenie dla rozwoju Kościoła oraz jego przewyciężenie (4,1—31)

Wzrost liczbowy (4,4)

Summariusz (4,32—37)

Wspólnota dóbr, zagrożenie kłamstwem wobec Ducha Świętego i jego ujawnienie (5,1—11)

Summariusz (5,12—16)

Dalsze głoszenie i kolejne przeszkody (aresztowanie i chłosta), przewyciężenie przez obronę Gamaliela i nieugiętość Apostołów (5,17—31)

Summariusz (5,42)

Wzrost liczbowy wiernych, zaniedbywanie wdów Hellenistów, przewyciężenie kolejnego zagrożenia (6,1—6)

Wzrost liczbowy i summariusz (6,7).

Perykopę o ustanowieniu Siedmiu (Dz 6,1—6) należy odczytywać w kontekście ciągu sukcesów i kolejnych przewyciężeń sytuacji kryzysowych. Pierwszy i ostatni wers (6,1.7) mówią o wzroście liczbowym członków Kościoła. W pierwszym jednak wzrost liczbowy jest powodem kryzysu w pozytywnym rozwoju. Ostatni wers wskazuje na jego przewyciężenie i jego przyczyn. Autor sugeruje nawet rozwój jeszcze bardziej dynamiczny. Słusznie więc dzieli się perykopę na następujące części:

— przedstawienie negatywnej sytuacji (6,1)

— propozycja rozwiązania (6,2—4)

— rozwiązanie przez ustanowienie Siedmiu (6,5—6)

— pozytywny skutek wybranego rozwiązania (6,7)<sup>4</sup>

W dalszej części artykułu trzymać się będziemy takiego podziału, dając przy tym własne tytuły do poszczególnych części.

<sup>4</sup> Por. tamże.

## KRYZYS I JEGO PRZYCZYNY (Dz 6,1)

Wers wprowadzający w nową perykopę składa się z określenia czasu (*en de tais hemerais tautais plethunonton ton matheton*), ze zdania głównego informującego o pojawieniu się szemrania (*goggusmos*) oraz ze zdania zaczynającego się od *hoti*, a wyjaśniającego powód owego szemrania.

Przyjmuje się, że perykopa Dz 6,1—6 pochodzi z tradycji przedłukaszowej i została złączona z fragmentem relacjonującym działalność Szczepana (stąd pewne niekonsekwencje między Dz 6,1—6 a dalszymi partiami). Miałoby to być jerozolimsko-antiocheńskie źródło [C], którego dalszym ciągiem byłby fragment Dz 11,19—39 oraz 12, 25—15,35 (tak m.in. A. Harnack). Zdaniem J. Jeremiasa, tradycja odnośnie działalności Szczepana została dołączona do tego źródła<sup>5</sup>

Wprowadzający do nowego epizodu zwrot *en de tais hemerais tautais* jest jednak autorstwa Łukasza. Przemawia za tym konstrukcja genetivus absolutus zastosowana w tym zdaniu dla zapoczątkowania nowego epizodu (por. 4,1 i in.) oraz sposób określenia czasu (por. Łk 2,1 i in.; Dz 11,27; 12,1; 19,23)<sup>6</sup> Rozpoczynający perykopę zwrot *en de tais hemerais tautais* (por. Dz 1,15) oznacza określenie konkretnego czasu lub wydarzenia, które miało faktycznie kiedyś miejsce, ale którego precyzyjne określenie na osi czasu i relatywnie do innych wydarzeń jest trudne<sup>7</sup> Trudno więc jednoznacznie określić, jak wiele czasu upłynęło od wydarzeń opisywanych w poprzednich perykopach. Dla uściśleń chronologicznych zmuszeni jesteśmy odwołać się do rekonstrukcji wydarzeń i tworzenia modelu rozwoju i usamodzielnienia się wspólnoty wierzących w Chrystusa w kontekście trwającego judaizmu w samym jego centrum (Jerozolima, świątynia, uczeni w Piśmie). Za tym, że upłynęło już sporo czasu od dnia Zesłania Ducha Świętego, przemawia fakt, że wyznawcy Chrystusa w swoim kręgu rozwiązywali problem pomocy materialnej ubogim. Obok więc synagog Libertynów, Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, tych którzy pochodzili z Cylicji i Azji (por. Dz 6,9), istniała też synagoga Nazarejczyków (tych, którzy uwierzyli, że Jezus z Nazaretu jest oczekiwanym Mesjaszem), choć wprost takie określenie tutaj, ani w najbliższym kontekście się nie pojawia (por. Dz 24,5, gdzie zwrot przywódca sekty nazarejczyków odniesiony do Pawła). Również fakt konfliktu między dwoma ugrupowaniami domaga się pewnego upływu czasu<sup>8</sup>

Doprecyzowaniem czasu ma być imiesłów *plethunonton* w konstrukcji genetivus absolutus. Czasownik *plethuno*, przyjmujący znaczenia 'powiększyć, pomnożyć, powiększyć się, być w większości, przeważać', występuje

<sup>5</sup> Por. G. Schneider, s. 420.

<sup>6</sup> Por. G. Lüdemann, *Das frühe Christentum nach den Traditionen der Apostelgeschichte. Ein Kommentar*, Göttingen 1987, s. 80.

<sup>7</sup> Por. F. Rienecker, *Sprachlicher Schlüssel zum Griechischen Neuen Testament*, Giessen 1987, s. 261.

<sup>8</sup> Por. F. Gryglewicz, *Egzegeza Dziejów Apostolskich (r. 4—8)* [w:] Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki, t. 4, Lublin 1979, s. 77.

w NT 11 razy (w Dziejach 5 razy, w tym w analizowanej przez nas perykopie dwa). W Dz 6,1 zwrot *plethunonton ton matheon* oddajemy przez ‘wówczas, gdy mnożyli się uczniowie’ W kończącym naszą perykopę zdaniu (Dz 6,7) autor wskazuje na rozszerzenie się słowa Bożego (*ho logos tou Theou euksanen*) oraz wzrost liczbowy uczniów (*eplethuneto ho arithmos ton matheton*). W innych miejscach tego samego dzieła mowa jest o rozrastaniu się i mnożeniu ludu w Egipcie (znana już para czasowników *auksano* i *plethuno* Dz 7,17), Kościół się rozrastał (*ekklesia...eplethuneto*, w Dz 9,31) i wreszcie Słowo Pańskie roszerzało się i rosło (*ho logos tou Theou euksanen kai eplethuneto*, Dz 12,24). Za każdym więc razem Łukasz używa czasownika *plethuno* w odniesieniu do wzrostu pozytywnego, który można określić jako „rozszerzenie wpływu” słowa Bożego lub „wzrostu liczbowego” wyznawców.

Jednak wzrost liczbowy uczniów to nie tylko bliższe określenie czasu wydarzenia, ale także dalsza przyczyna konfliktu między dwoma grupami, które tutaj po raz pierwszy zostają wymienione<sup>9</sup> Dwie grupy zostają określone jako *hellenistai* oraz *hebraioi*. Większość komentatorów tłumaczy *hellenistai* przez ‘mówiący po grecku Żydzi z diaspyry’ W analizowanym przez nas wersie chodzi oczywiście o tę ich część, która uznała w Jezusie Mesjasza. Podstawą do przyjęcia takiego znaczenia jest analiza pola semantycznego słowa *hellenistes*<sup>10</sup> Słowo to występuje jeszcze raz w Dziejach (9,29), gdzie oznacza Żydów pochodzących z diaspyry i mówiących po grecku, a do których Szawel (już po nawróceniu) adresuje swoje orędzie o zbawieniu przyniesionym przez Jezusa. Z kolei rzadko występujące w Nowym Testamencie *hebraioi* (poza Dz 6,1 tylko w 2 Kor 11,22 oraz Flp 3,5) oddawane jest przez ‘Hebrajczycy’, w naszym zaś wersie przyjmuje znaczenie (w opozycji do *hellenistai*) ‘mówiący po aramejsku Żydzi’.

Istnienie dwóch grup ujawnia *goggusmos* (szemranie, pomruk, narzekanie), występujące w formie rzeczownikowej w całym NT jeszcze trzy razy (J 7,12; Flp 2,14; 1 P 4,9). Sam Łukasz zaś używa chętniej formy czasownikowej *gogguzo* (Łk 5,30) oraz *diagogguzo* (Łk 15,2; 19,7). Ten ostatni czasownik poza dwukrotnym użyciem w Ewangelii Łukasza nie występuje nigdzie indziej w NT. Badający szczegółowe tradycje obecne w całych Dziejach Apostolskich G. Lüdemann podkreśla fakt bezpośredniego wprowadzenia sporu między dwoma grupami. Jego zdaniem świadczy to o istnieniu wcześniejszej tradycji, która relacjonowała o tego typu napięciu we wspólnocie w Jerozolimie oraz zachowała imiona Siedmiu<sup>11</sup>

Pewnym problemem dla zrozumienia tego zdania jest zwrot: *en te diakonia te kathemerine*. Słowa *diakonia* przyjmuje dwa znaczenia w Dziejach:

<sup>9</sup> W analizowanej przez nas perykopie na określenie wszystkich wyznawców Chrystusa użyty jest rzeczownik *mathetes*, który w samych Dziejach użyty jest 24 razy na 236 w całym NT (chodzi o użycie tego rzeczownika tylko w tym znaczeniu); por. A. Scholler, *Handkonkordanz zum Griechischen Neuen Testament*, Stuttgart 1982, *ad locum*.

<sup>10</sup> Por. S. Szymik, Dz 6,1—7 w świetle dotychczasowych badań, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 39:1986 s. 478; E. Dąbrowski, *Dzieje Apostolskie*, Poznań 1961, s. 486—490.

<sup>11</sup> Por. G. Lüdemann, s. 83.

bądź to 'służba' w znaczeniu 'posługa apostolska' (Dz 1,17.25; 6,4; 12,25; 20,24; 21,19), bądź 'służba, posługa bardziej materialna' (Dz 6,1; 11,29). Problemem jest określenie bliższe, czym byłyby ta codzienna posługa. W grece klasycznej *kathemerinos* oznacza 'codzienny', a nawet 'nieustający' (np. o gorączce). Tymczasem judaizm w I wieku zna dwie formy pomocy wobec potrzebujących: *tamchuj* — codzienna pomoc dla wędrownych biedaków, oraz *kuppa* — cotygodniowe wsparcie dla ubogich członków gminy w pokarm (na 14 posiłków) i odzienie<sup>12</sup> Z kontekstu wynika, że chodzi o wdowy (osoby szczególnej troski) z kręgu Hellenistów, które przybyły z diaspory do Jerozolimy (część z nich zapewne z mężami, którzy wcześniej umarli). Wielu bowiem Żydów z diaspory przybywało do Świętego Miasta, by tutaj dokonać żywota. Wydaje się też, że zaopatrzenie tych osób było poważnym problemem tego okresu. Tak więc w naszej perykopie ze względu na *kathemerinos* chodziłoby o *tamchuj*, ze względu jednak na stałą obecność wdów skazanych na pomoc synagogi wchodzi w grę działalność o charakterze *kuppa*. Mogła już we wspólnocie uznającej w Jezusie z Nazaretu Mesjasza ukształtować się jakaś specyficzna forma udzielania pomocy potrzebującym, różna od znanych w judaizmie, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę podkreślany fakt wspólnoty dóbr (Dz 2,44; 4,32) i dobrowolnego oddawania pieniędzy dla potrzeb wszystkich wierzących (Dz 2,45; 4,34—37; 5,4)<sup>13</sup>

Użyty w zdaniu czasownik *paratheo* w formie imperfektu (może oznaczać powtarzające się czynności) to *hapaxlegomenon* NT (nie występuje także w LXX). Przyjmuje on znaczenia: 'zestawiać, porównywać, brać pod uwagę, uwzględniać, zaniedbać, pominąć, przeoczyć'. Użyty w odniesieniu do wdów z grupy Hellenistów przyjmuje znaczenie 'zaniedbać' lub 'przeoczyć'. Ta zaniedbywana posługa dotyczy stołów, jak to wynika z następnego wersetu, gdzie zaniedbania słowa Bożego przeciwstawione jest 'posługiwać stołom' (*diakonein trapezais*).

Tekst wskazuje jako przyczynę szemrania zaniedbanie przy posługiwaniu wdowom. Komentatorzy jednak doszukują się przyczyn głębszych: lepsze wykształcenie Hellenistów wobec pewnej ciasnoty poglądów Hebrajczyków, rozbieżności co do planów misyjnych wobec pogan, poczucie wyższości Hebrajczyków, większa zamożność Hellenistów, różnice w poglądach teologicznych<sup>14</sup> G. Lüdemann wyraża przypuszczenie, że prawdziwą przyczyną napięć między Hebrajczykami a Hellenistami były różnice między nimi co do obowiązywalności Prawa i świątyni. Hebrajczycy chcieliby pozostać ciągle lojalni wobec tych instytucji, gdy Helleniści wykazywaliby w tych sprawach większy radykalizm. Z tego powodu Paweł będzie spotykał Hellenistów poza Jerozolimą, a nigdy w Jerozolimie. Różnice wynikające z używanego języka, czy problem zaniedbywania wdów jawi się dla tego autora jako wtórny<sup>15</sup>

<sup>12</sup> Por. J. J e r e m i a s, *Jerusalem zur Zeit Jesu*, Göttingen 1962, s. 147; G. S c h n e i d e r, s. 424.

<sup>13</sup> Por. G. L ü d e m a n n, s. 80; G. S c h n e i d e r, s. 424.

<sup>14</sup> Zestawia je z podaniem źródeł S. Szymik (s. 479, przypis 8).

<sup>15</sup> Por. G. L ü d e m a n n, s. 84.

Powszechnie przyjmuje się historyczność tego wydarzenia. Przy czym sam tekst pozwala na pewność co do istnienia subiektywnego poczucia krzywdy ze strony Hellenistów, za czym przemawiałoby użycie *goggusmos*, mające odcień niezadowolenia. Słabiej uzasadniona jest w tekście umyślność owego zaniedbywania, a za tym przemawia, zdaniem niektórych egzegetów, użycie w Dz 6,1 *hapaxlegomenon* NT *paratheorein*<sup>16</sup> Kodeks Bezy na końcu tego wersu dodaje frazę *en te diakonia ton Hebraion*, co z punktu widzenia treści zawartej w zdaniu jest zbędne, a co najwyżej uwypukla i tak już wskazaną winę Hebrajczyków<sup>17</sup>

Z punktu widzenia całości Dzieła Łukasza wers 6,1 rozpoczyna partię, która relacjonuje to, co działo się w okresie „między” istnieniem jedynej wspólnoty judeo-chrześcijan w Jerozolimie a „soborowym” otwarciem Kościoła na pogan (Dz 15,1—35). W trakcie tego „soboru” aprobatę zyskuje praktyka ewangelizacyjna Pawła, realizowana w czasie jego Pierwszej Wyprawy. Do tej partii „między” należą perykopy o działalności Szczepana (6,8—7,60), misja w Samarii (8,4—25), indywidualna ewangelizacja wobec Etiopa (8,26—40), Korneliusz i wymuszone przez dwie wizje wyjście Piotra do pogan (10,1—11,18)<sup>18</sup>

#### PROPOZYCJA PRZEZWYCIEŻENIA KRYZYSU (Dz 6,2—4)

Na głosy niezadowolenia Hellenistów reaguje Dwunastu (*dodeka*) przez zwołanie (*proskaleo*) uczniów (*to plethos ton matheton*). Wobec owego mnóstwa uczniów zostaje wypowiedziana ocena sytuacji. Dwunastu ma do wyboru: posługiwać stołom, aby zażegnać szemranie albo posługiwanie słowu (Dz 6,4). Bez podania bezpośredniej przyczyny podają ocenę: Nie mogą zaangażować się w posługiwanie stołom ze szkodą dla słowa Bożego.

Z kontekstu wynika, że Apostołowie dotąd byli odpowiedzialni za wszystkie dziedziny życia wspólnoty wierzących, nie tylko za świadczenie o zmartwychwstaniu i głoszenie Ewangelii (Dz 4,33), ale także za sprawy materialne (Dz 4,34—36; 5,1—2), a nawet dyscyplinarne (Dz 5,3—11). Trzeba tu utożsamić Apostołów z Dwunastoma. Wprawdzie Dwunastu poza Ewangelią występuje jedynie w analizowanym przez nas wersecie oraz w 1 Kor 15,5, ale występuje już w Dziejach, gdzie mowa jest o Jedenastu (Dz 1,26: *hendeka apostolon*; Dz 2,14: *Petros suntois hendeka*). Prawdopodobnie autor użył tutaj *dodeka* (zamiast *apostoloi*) w opozycji do *hepta*<sup>19</sup>

Wobec faktu szemrania w części wspólnoty przewodzący jej Dwunastu mogą zająć jedno z możliwych stanowisk: po pierwsze, mogą zignorować szemranie; po drugie, mogą postarać się o większe zaangażowanie w posługiwanie stołom. Trzecia możliwość to rozdzielenie wspólnoty na dwie,

<sup>16</sup> Por. S. Szymik, s. 479.

<sup>17</sup> Por. B. M. Metzger, *A Textual Commentary on the Greek New Testament*, Stuttgart 1975, s. 336.

<sup>18</sup> Por. G. Schneider, s. 405.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 424.

o dwóch niezależnych „budżetach” i „zarządzających” (byłaby to wspólnota Hebrajczyków i Hellenistów). Wreszcie mogą przekazać część uprawnień dla nowego „ciała kolegialnego”, które przejmie odpowiedzialność za sprawy charytatywne.

Gdy idzie o ocenę pierwszego stanowiska, nie wiemy jak długo trwało owo szemranie do momentu zajęcia stanowiska. W każdym bądź razie analizowany przez nas tekst jednoznacznie wskazuje, że jednak Dwunastu nie zignorowało szemrania Hellenistów. Drugą możliwość wykluczają sami Apostołowie. Zwiększone zaangażowanie po stronie posługiwania stołom pozostaje w konflikcie z ich pierwszorzędnym zaangażowaniem, jakim jest posługiwanie Słowu Bożemu. Mogą jeszcze ewentualnie powiększyć grono Dwunastu, ale wówczas utracą swoją tożsamość. Najpierw z racji tej, że dwunastu mężów może być fundamentem nowego ludu Bożego. Po drugie, wymóg, jaki postawiono wobec kandydatów na miejsce Judasza, spełniało tylko dwóch mężczyzn (por. Dz 1,21—23). Nie ma więc innych, którzy mogliby powiększyć grono Apostołów bez utraty tożsamości tego ciała kolegialnego.

Nie ma wyraźnej wzmianki na temat ewentualnej propozycji usamodzielnienia się Hellenistów i utworzenia alternatywnego Kościoła wyłącznie dla nich. Słowo *goggusmos* wskazuje jedynie na niezadowolenie z jakiegoś stanu i wyraża pragnienie stanu przeciwnego, w tym przypadku niezaniebywania wdów. To zaś zapewnione może być na różne sposoby, niekoniecznie przez separację skonfliktowanych grup. Przeciw tendencjom separatystycznym w Kościele Jerozolimskim przemawia fakt, że Dwunastu jako możliwe, ale nie do przyjęcia, rozwiązanie wskazuje swoje większe zaangażowanie w posługiwanie stołom. Przyjęcie wreszcie rozwiązania, którym jest przekazanie części uprawnień nowemu ciału kolegialnemu, satysfakcjonuje strony konfliktu i owocuje dalszym wzrostem<sup>20</sup>

Tekst wskazuje na możliwość czwartą, jako przyjętą i zrealizowaną przez Dwunastu: przekazanie części uprawnień dla wyznaczonego do tego celu kolegium. Przemawia za tym samo sformułowanie propozycji przedstawionej wobec wszystkich zgromadzonych: „Upatrzcież, bracia, siedmiu mężów spośród siebie...! Im zlecimy to zadanie” (Dz 6,3). Chodzi więc o oddolne wskazanie kandydatów i przekazanie im części uprawnień przez tych, którzy je posiadają. Za przyjęciem i zrealizowaniem tej możliwości przemawia także struktura tekstu, która odpowiada schematowi „ustanowienia”, czy „wprowadzenia na urząd”, o czym była mowa na początku artykułu.

Użyty w part. aor. med. czasownik *proskaleo* oznacza ‘wołać, do siebie, zapraszać, wzywać’. W Ewangeliach użyty jest najczęściej w odniesieniu do

<sup>20</sup> H. Conzelmann uważa, że konflikt ukazany w perykopie Dz 6,1—7 jest sztucznie skonstruowany. Argumentem za tym jest niespójność całości tekstu Dziejów, gdzie Szczepan i Filip są ewangelistami, a Szczepan wręcz w związku z taką działalnością zostaje ukamienowany. Zdaniem tego autora, musiały istnieć w Jerozolimie dwa kręgi wierzących, jeden skupiony wokół Dwunastu, drugi wokół Siedmiu. Dla patrzących z zewnątrz musiały to być dwie osobne grupy. Zdaniem tego autora jedynie taka sytuacja może tłumaczyć prześladowanie wymierzone tylko przeciw jednej z grup; por. tenże, *Die Apostelgeschichte*, Tübingen 1963, s. 43.



Chrystusa, który przywołuje swoich uczniów dla przekazania im nauki bądź misji (Mt 10,1; 15,32; 20,25 i in.)<sup>21</sup> Czasownik ten pojawia się w Dziejach 9 razy, w tym znaczeniu pospolitym ‘przywołać, wezwać’ w relacji człowiek — człowiek (Dz 5,40; 6,2; 13,7; 23,17.23) oraz w relacji religijnej Bóg — człowiek w znaczeniu ‘powołać, wezwać do dzieła, wyznaczyć’ (Dz 2,39; 13,2; 16,10). Użycie więc tego czasownika w tym tekście oznaczać może wezwanie celem pouczenia lub przekazania misji. Zarazem odbywać się to będzie w kontekście aprobaty ze strony Boga.

Samocena odnośnie do zaangażowania się Dwunastu zostaje sformułowana w języku Septuaginty (*ouk areston estin*). Należy przy tym w domyśle dodać, że ocena odpowiada ocenie Boga<sup>22</sup> Łukasz nie przypisuje wyraźnie winy za zaistniałą sytuację Dwunastu, ani też nie sugeruje, by ocena sytuacji wypowiedziana przez Dwunastu stanowiła element „samokrytyki” składanej wobec wszystkich członków Kościoła.

Czasownik *kataleipo* (w formie part. aor.) przyjmuje znaczenie ‘opuścić, zaniechać, pozostawić’, a nawet ‘pozostawić w spadku’. W pozostałych czterech miejscach w Dziejach użyty jest w odniesieniu do obiektu (Cypr) lub osoby (Dz 18,19; 21,3; 24,27; 25,14). W Dz 6,2 uzupełniony i dookreślony pozostaje przez wskazanie „obektu”, na rzecz którego nastąpić by mogło (ewentualnie) owo „opuszczenie” Dwunastu mogłoby opuścić słowo Boże, by posługiwać stołom. To ostatnie ze względu na kontekst trzeba utożsamić z codzienną posługą wobec wdów (Dz 6,1).

Dwunastu proponuje zgromadzonym wybór rozważny siedmiu mężów, którym zostanie przekazane posługiwanie stołom. Powiązanie między wersem 6,2 oraz 6,3 stanowi spójnik *de* (zaś), choć stopień pewności, dany przez komitet w wydaniu krytycznym Nowego Testamentu, jest tylko {c}<sup>23</sup> Czasownik dla określenia owego rozważnego wyboru (*episkeptomai*) w Dziejach występuje jeszcze trzykrotnie (Dz 7,23; 15,14; 5,36), przy czym najbliższe znaczeniowo użyty jest w kontekście „łaskawego wyboru ludu przez Boga” (tu chodzi o wyznawców Chrystusa) spośród pogan (Dz 15,14). W dwóch pozostałych miejscach czasownik ten użyty jest w znaczeniu ‘odwiedzić’. W Ewangelii autora Dziejów użyty jest ten czasownik trzykrotnie, wyłącznie w znaczeniu „łaskawego nawiedzenia Boga” (Łk 1,68.78; 7,16). Użycie *episkeptomai* w Dz 6,3 najbardziej bliskie jest użyciu we fragmencie Lb 27,16—23, gdzie w w. 27,16 występuje ten sam czasownik w odniesieniu do Boga: *episkepsastho Kurios ho Theos*. Również chodzi o przekazanie uprawnień innemu człowiekowi (Mojżesz — Jozue), a także postawione są pewne wymagania i oczekiwania, co do następcy, m.in. pojawia się wzmianka o „Duchu, który mieszka” w Jozuem, przekazanie zaś uprawnień dokonuje się również przez włożenie rąk (Lb 27,18; por. Dz 6,3.6). Wszystko zaś

<sup>21</sup> Łukasz w swojej Ewangelii nigdy nie używa tego czasownika w tym znaczeniu w odniesieniu do Jezusa (jedyne użycie: Łk 7,18; 15,26; 16,5; 18,16).

<sup>22</sup> Por. E. H a e n c h e n, *Die Apostelgeschichte*, Göttingen 1968, s. 216.

<sup>23</sup> Por. B. M. M e t z g e r, s. 337.

ma miejsce w kontekście zgromadzenia świętej społeczności (Lb 27,19; por. Dz 6,2)<sup>24</sup>

Kandydaci do przejęcia funkcji posługiwania stołom mają spełniać pewne warunki: mają więc być roztropnie wybrani z grona braci (*adelfoi*, *eks humon*), mają to być też poświadczeni, uwiarygodnieni (*martuoumenoi*), wreszcie mają być pełni Ducha i mądrości (*pleres pneumatos kai sofias*). Każdy z tych warunków domaga się wyjaśnienia. Oczywisty wydaje się warunek, by delikatną materię posługiwania ubogim we wspólnocie powierzyć ludziom będącym jej członkami (*adelfoi*). Autor Dziejów podejmuje i na innych miejscach motyw wyboru ze względu na zamiar Boży. Bóg więc ma wskazać przez los jednego z dwóch, którzy spełniają warunki, by zająć miejsce Judasza (Dz 1,24). Bóg też ma wzbudzić w przyszłych pokoleniach proroka na miarę Mojżesza. Zwrot użyty w tym wypadku „spośród braci waszych” (por. Dz 3,22; 7,37) dwukrotnie jest dosłownym cytatem z LXX (Pwt 18,15: *ek ton adelfon*)<sup>25</sup> Chodzi tu o ustanowienie urzędu. Wieloznaczny rzeczownik *chreia* w tym kontekście przyjmuje znaczenie ‘urząd, zajęcie’. Wyznaczeni do tego typu urzędu będą mieli pewne uprawnienia wobec innych członków społeczności. Tego typu funkcję o wymiarze społecznym w palestyńskim kontekście kulturowo-religijnym może pełnić tylko mężczyzna (*aner*). W środowisku hellenistycznym staje się możliwe powierzenie funkcji diakonisy kobiecie (por. Rz 16,1). Określenie Filipa (Dz 21,8) *ek ton hepta* wskazuje na to, że siedmiu stało się określeniem powszechnie przyjętym, używanym w odniesieniu do owych Siedmiu wybranych w początkach Kościoła. Być może także liczba siedem nawiązuje w jakiś sposób do siedmiu miast w gminie żydowskiej<sup>26</sup>

Kolejne wymaganie wobec kandydatów zostaje określone przez part. pass. jednego z kluczowych czasowników NT *martureo* (poświadczam, uwiarygodniam). W przypadku użycia tego czasownika w niektórych miejscach Dziejów wskazane jest źródło owego uwiarygodnienia przez rzeczownik połączony z przyimkiem *huper* (Dz 10,22; 22,12). W tym wypadku należałoby przypuszczać, że wybrani kandydaci winni cieszyć się powszechnym poświadczeniem całej wspólnoty. Gdy zestawimy wymagania stawiane wobec kandydatów dla posługiwania stołom z wymaganiami sformułowanymi w podobnym stylu wobec kandydatów na biskupów (*episkopoi*) w 1 Tm 3,1—7, można dojść do wniosku, że w gruncie rzeczy *martuoumenoi* (Dz 6,3; por. 1 Tm 3,7) to ci, którzy cieszą się dobrym imieniem.

Innym rodzajem poświadczenia dla kandydatów wskazanych przez wspólnotę jest pełnia Ducha i mądrości. Ta sama para *pneuma — sofia* występuje w następującej po analizowanej przez nas perykopie, a relacjonującej działalność Szczepana, jednego z Siedmiu: „Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał” (Dz 6,10). Temu same-

<sup>24</sup> Por. E. Haenchen, s. 216.

<sup>25</sup> Por. G. Schneider, s. 426.

<sup>26</sup> Por. E. Haenchen, s. 216.

mu Szczepanowi w naszej perykopie przypisana zostaje inna para określeń: *pleres pisteos* — [*pleres*] *Pneumatōs Hagiou* (Dz 6,5). Słowo *pleres*, występujące w analizowanej perykopie dwa razy (6,3.5), jest charakterystyczne dla Dziejów. Na ogólną liczbę 16 aż 8 razy występuje w Dziejach Apostolskich (w Ewangelii Łukasza 2 razy). Rzecz charakterystyczna, że Paweł nie używa tego słowa ani razu<sup>27</sup> Zwrot *pleres Pneumatōs (hagiou)* występuje w Dziejach w odniesieniu do wybitnych postaci z grona wierzących. Tak więc wspomniany już (Dz 6,3.5) „Szczepan pełen Ducha Świętego patrzył w niebo” (Dz 7,55). Barnaba jest określony jako „człowiek dobry”, „pełen Ducha Świętego i wiary” (Dz 11,24). Inni są „pełni dobra i dobrych czynów i jałmużn”, jak Tabita (Dz 9,36) lub „pełni wszelkiego podstępu”, jak mag Elimas (Dz 13,10) „pełni rozdrażnienia”, jak mieszkańcy Efezu zgromadzeni w teatrze miejskim (Dz 19,28).

Wybranych więc spośród siebie (*eks humon*) mają ustanowić (*katastesomen*) Apostołowie. Czasownik *kathistemi* (tu użyty w czasie przyszłym) przyjmujący różne znaczenia w Pismach Łukasza niemal zawsze użyty jest dla określenia ustanowienia na jakimś urzędzie (Łk 12,14.42.44; Dz 6,3; 7,10.27.35). Jedynie w Dz 17,15 *kathistano* użyte jest w znaczeniu ‘towarzyszyć, sprowadzić’. Wyraźne użycie tego czasownika w odniesieniu do ustanowienia w sferze religijnej znajdujemy w Tt 1,5, gdzie Paweł na określenie ustanowienia prezbiterów używa również tego czasownika. Wreszcie w odniesieniu do każdorazowego ustanowienia aaronidów w Liście do Hebrajczyków użyty jest również ten sam czasownik (Hbr 5,1; 7,28; 8,3). Przy odwołaniu się do tej ostatniej Księgi, abstrahując od będącego status quaestionis problemu autorstwa, trzeba podkreślić fakt, na który zwraca uwagę T. Jelonek. Chodzi o daleko idące podobieństwo językowe i teologiczne między Pismami Łukasza a Listem do Hebrajczyków<sup>28</sup>

Konstrukcja *kathistemi epi tes chreias tautes* jest oryginalna w obrębie Pism Nowego Testamentu. Sam rzeczownik *chreia* występuje w NT 40 razy, w tym 12 razy w Dwudziele Łukasza. W samych Dziejach *chreia* odnosi się do potrzeb materialnych, w tym trzykrotnie w wymiarze Kościoła Jerozolimskiego (Dz 2,45; 4,35; 6,3), dwa razy zaś w odniesieniu do potrzeb życiowych Pawła i towarzyszy, czy to w działalności ewangelizacyjnej (Dz 20,34), czy w drodze do Rzymu w charakterze więźnia (Dz 28,10). Zwłaszcza użycie *chreia* w kontekście żywotnych problemów Kościoła Jerozolimskiego daje właściwe doprecyzowanie znaczenia potrzeb, dla których zostaną ustanowieni kandydaci wskazani przez wspólnotę. Chodzi ewidentnie o potrzeby materialne, zaspokajane dzięki istniejącej wspólnocie dóbr, nad którą dotąd sprawują pieczę wyłącznie Apostołowie (Dz 2,44—45; 4,32—35).

Łukaszowa perykopa o Marcie i Marii (Łk 10,38—42) podejmuje ten sam motyw: wybór pomiędzy słowem (*logos*) a posługiwaniem stołom (diakonia).

<sup>27</sup> Por. A. Schmoller, *ad locum*.

<sup>28</sup> Por. T. Jelonek, *Problem autorstwa Listu do Hebrajczyków*, „Analecta Cracoviensia” 18:1986 s. 205—240 (tu też dalsza bibliografia odnośnie do tego tematu).

Marta przysłuchuje się słowom Jezusa, zaniedbując rozmaite posługi, którym poświęca się bez reszty Maria (10,39—40). Jezus wskazuje, że potrzeba tylko jednego, co zostaje oddane przez zwrot *henos estin chreia* (Łk 10,42a). Tym samym rozwiązanie dylematu jest identyczne: pierwszeństwo słowa Bożego przed posługiwaniem stołom. W perykopie ewangelicznej w sytuacji aktualnie głoszonego słowa Jezusa należało odłożyć rozmaite posługi<sup>29</sup> W perykopie przez nas analizowanej nie wolno zaniedbać głoszenia słowa nawet ze względu na rozszerzający się krąg potrzebujących pomocy materialnej.

Wprawdzie cała perykopa (Dz 6,1—7) ani razu nie używa technicznego określenia *diakonos* (jedynie w 6,1.4 użyty jest rzeczownik *diakonia*, zaś w 6,2 czasownik *diakoneo*), ale zestawienie całej perykopy Dz 6,1—7 z „kwestionariuszem” dla kandydatów na diakonów (1 Tm 3,8—13) prowadzi do wniosku, iż w analizowanej przez nas perykopie chodzi rzeczywiście o diakonów i tak ta perykopa była rozumiana przez pierwszych czytelników i słuchaczy<sup>30</sup>

W sytuacji, gdy posługiwanie stołom zostanie przekazane ustanowionym siedmiu, Dwunastu będzie mogło (*proskartereo* w fut.) oddać się bez reszty modlitwie i posłudze słowa (*te proseuche kai te diakonia tou logou*). Dotąd w opozycji do siebie ustawione było posługiwanie stołom oraz posługiwanie słowu. Tutaj do posługiwania słowu zostaje dołączona modlitwa (*proseuche*). Niewątpliwie kontekst dla tych danych tworzą dwie wzmianki, mające charakter summarium. Pierwsza (Dz 1,14) mówi o trwaniu jednomyślnie na modlitwie przed zesłaniem Ducha Świętego. Druga wymienia elementy konstytuujące wspólnotę w Jerozolimie: trwanie w nauce Apostołów i we wspólnocie, łamaniu chleba i modlitwie (Dz 2,42). W obu wypadkach występuje zarówno to samo określenie modlitwy (*proseuche*) w celowniku, jak i ten sam czasownik *proskartereo* oznaczający ‘trwać [przy czymś] uporczywie, wytrwale, być wiernym, przywiązany do [kogoś], trwać w służbie’<sup>31</sup> Można więc wnioskować, że konstruktywne trwanie Apostołów we wspólnocie będzie wówczas możliwe, gdy Siedmiu przejmie posługiwanie stołom. *Proskartereo* nabiera tu znaczenia ‘być wiernym swoim obowiązkom’, a nie ‘gorliwie spełniać swoje obowiązki’.

Słusznie zauważa H. Conzelmann, że zwrot *diakonia tou logou* nie jest określeniem technicznym, a zostało utworzone dla opozycji wobec *diakonein trapezais* (Dz 6,2). Tenże autor podkreśla, że w schemacie ustanowienia (propozycja — wybór ze strony wspólnoty — ustanowienie przez przełożonych) odbija się zwyczaj Kościoła Łukasza i na podstawie tekstu Dziejów trudno rekonstruować ustrój Kościoła w Jerozolimie<sup>32</sup>

<sup>29</sup> Szerzej na ten temat, a także problem krytyki tekstu w odniesieniu do tego zdania: J. E r n s t, *Das Evangelium nach Lukas*, Leipzig 1984, s. 242.

<sup>30</sup> Por. E. H a e n c h e n, s. 216.

<sup>31</sup> *Proskartereo*, [w:] *Słownik grecko-polski*, pod red. Z. A b r a m o w i c z ó w n y, t. 3, Warszawa 1962, s. 707.

<sup>32</sup> Por. H. C o n z e l m a n n, s. 44.

## PODJĘCIE DZIAŁAŃ DLA PRZEZWYCIEŻENIA KRYZYSU (Dz 6,5—6)

Ocena sytuacji oraz propozycja przewyciężenia kryzysu zyskuje aprobatę wszystkich zebranych. Wyraża się ona w podjęciu propozycji Dwunastu. Zostają wybrani mężowie, którzy spełniają warunki postawione przez Apostołów. Tekst podaje imiona wskazanych przez ogół zgromadzonych. Aprobata wobec propozycji przewyciężenia kryzysu zostaje wyrażona przez *hapaxlegomenon* pism Łukaszkowych, jakim jest czasownik *aresko*. Słowo to na kartach Nowego Testamentu pojawia się niemal wyłącznie w Listach Pawłowych. Poza trzynastokrotnym użyciem w Corpus Paulinum i jednokrotnym w Dwudziele Łukasza (w analizowanej przez nas perykopie) występuje jeszcze jedynie dwukrotnie w Ewangeliach w odniesieniu do córki Herodiady, która spodobała się Herodowi (Mt 14,6; Mk 6,22).

Aprobata wobec propozycji Apostołów zostaje wyrażona w języku LXX: np. *kai eres enopion auton panta* (2 Sm 3,36; por. Jr 18,4). Podobnie zwrot *pan to plethos* ma odniesienie w LXX (por. Wj 12,6; 2 Krn 31,18)<sup>33</sup> Wydaje się, że wyrażeniu *ouk areston estin* (Dz 6,2) przeciwstawione jest czasownikowe sformułowanie *eresen ho logos* z analizowanego wersetu. W Dz 6,2 „nie jest rzeczą słuszną... zaniedbywać słowo Boże, a obsługiwać stoły” W Dz 6,5 „spodobało się słowo” Apostołów o wyłonieniu Siedmiu. Zostało ono zaakceptowane przez ogół zgromadzonych (*enepion pantos tou plethos*). Autor tekstu wyraźnie daje do zrozumienia, że przy wyborze kandydatów uwzględniono wymagania Dwunastu. Jest ich bowiem faktycznie siedmiu mężów. O pierwszym z nich, Szczepanie, wyraźnie powiedziane jest, że był pełnym wiary i Ducha Świętego (*pleres pisteos kai Pneumatos Hagiou*).

Dla określenia wybrania użyty został czasownik *eklego*, ulubiony przez Łukasza. Występuje on 11 razy w jego Pismach (w tym 7 w Dziejach) na ogólną liczbę 20 w całym Nowym Testamencie. W Dziejach zawsze czasownik ten użyty jest bądź to na oznaczenie wybrania, powołania przez Boga (Dz 1,2.24; 13,17; 15,7) lub też wybrania grupy z większej liczby wiernych dla spełnienia jakiegoś zadania (Dz 6,5; 15,22.25). W całym NT tylko raz czasownik ten użyty jest w znaczeniu negatywnym (Łk 14,7).

Imiona Siedmiu są greckie, co pozwala przypuszczać, że byli oni Hellenistami<sup>34</sup> Nie może być jednak co do tego całkowitej pewności, ponieważ wśród Dwunastu dwóch nosi również imiona greckie (Filip i Andrzej), a pochodzą z terenów Palestyny. Za przypuszczeniem, iż Siedmiu było Hellenistami, przemawia kontekst (szemranie Hellenistów) oraz wskazanie, iż ostatni z Siedmiu nawet nie jest Żydem z urodzenia. Z kolei ten ostatni fakt nie uprawnia do wniosku, że wszyscy Siedmiu byli prozelitami.

Z założenia powyższego wyciąga się różne wnioski. Można przypuszczać, że wybór Siedmiu przełamuje monopol chrześcijan pochodzenia palestyńskiego na wszelką władzę w Kościele Jerozolimskim. Tekst nie uprawnia do

<sup>33</sup> Por. E. Haenchen, s. 217.

<sup>34</sup> Por. G. Schneider, s. 428.

wniosku, że wcześniej istniało jakieś inne ciało kolegialne, którego celem byłoby jedynie obsługiwanie stołów. Raczej dopiero ustanowienie Siedmiu rozdziela funkcje pomiędzy Dwunastu a Siedmiu. Na pierwszym miejscu wymieniony jest Szczepan, którego działalność ukazana jest w partii bezpośrednio następującej po badanej przez nas perykopie (Dz 6,8—7,60). Zwraca uwagę fakt, że w tej partii Szczepan ukazany jest jako „pełen łaski i mocy, działający cuda i znaki wielkie wśród ludu” (Dz 6,8) oraz przemawiający z wielką mądrością i z natchnienia Ducha Świętego (Dz 6,10). Jawi się więc Szczepan jako głosiciel Ewangelii, a nie człowiek oddelegowany i ustanowiony jedynie do posługiwania stołom.

Jest możliwe, że szemranie Hellenistów oraz ustanowienie Siedmiu (z grona Hellenistów) w dalszym rozwoju wypadków spowodowało zaistnienie drugiej, alternatywnej wspólnoty w Jerozolimie, jedynie dla Hellenistów. Kościół ten, skupiony wokół Siedmiu (nie tylko posługiwali stołom, ale także głosili słowo Boże) głosił Ewangelię wobec Żydów pochodzących z diaspory. Z tego też powodu do rozprawy ze Szczepanem wystąpili Helleniści, skupieni w synagogach noszących nazwy krain, skąd pochodzili (Dz 6,9). Zastanawiające są także zarzuty stawiane Szczepanowi: „Ten człowiek nie przestaje mówić przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko Prawu” (Dz 6,13). Efektem prześladowania, które wybuchło w związku z wystąpieniem Szczepana (Dz 8,1a), jest według tekstu Dziejów „rozproszenie się wszystkich z wyjątkiem Apostołów po okolicach Judei i Samarii” (Dz 8,1b). Tymczasem obok Apostołów musieli pozostać inni. Najprawdopodobniej byli to wierni pochodzenia palestyńskiego, a wśród nich na pewno z kręgu faryzeuszy (Dz 15,1—5). Byli to zapewne ludzie mocno związani ze świątynią, gromadzący się w niej na modlitwie, jak to w odniesieniu do początków Kościoła idyllicznie przedstawia *summarium* (Dz 5,12). Ludzie ci byli nawet skłonni nakłaniać innych do stosowania się choćby ze względów taktycznych do przepisów czystości i ofiar świątynnych. Znamienne jest, że Paweł zostaje pojmany, gdy za namową jerozolimskich wyznawców Chrystusa skupionych wokół Jakuba udaje się do świątyni, by złożyć ofiarę na oczyszczenie (Dz 21,17—30). Okazuje się, że zarzuty pod adresem Pawła pokrywają się z oskarżeniami wobec Szczepana: „człowiek, który wszędzie naucza przeciwko narodowi i Prawu, i temu miejscu” (Dz 21,28; por. Dz 6,13). Wypędzeni więc z Jerozolimy zostali Helleniści. Oni też mogli najwcześniej wyrażać dystans wobec świątyni i Prawa. Oni też w odległej od Jerozolimy Antiochii Syryjskiej ośmielili się głosić Ewangelię także poganom (Dz 11,20).

Także drugi na liście Filip ukazany jest jako głosiciel Dobrej Nowiny (Dz 8,4—40). Jego działalność ukazana jest w *Dziejach* jako przebiegająca w pełnej harmonii i przy pełnej aprobacie ze strony Jerozolimy (Dz 8,14—17). Relacja o działalności Filipa wobec dworzanina etiopskiego (Dz 8,26—40) kończy się wzmianką o jego przybyciu do Cezarei (Dz 8,40). Zamiarem autora *Dziejów* jest wyraźne utożsamienie Filipa z badanej przez nas perykopy z osobą Filipa, który otrzymuje określenie „ewangelista, który był jednym z Siedmiu” (Dz 21,8). Krótka wzmianka o nim i jego czterech córkach, które

otrzymują określenie „dziewice-prorokinie”, znajdziemy w relacji odnoszącej się do powrotu Pawła z Trzeciej Wyprawy (Dz 21,7—10). W tym więc fragmencie Filip, jeden z Siedmiu, jest wyraźnie określony jako *euaggelistos* (Dz 21,8).

Ostatni na liście, Mikołaj, określony jest jako prozelita (*proselutos*) pochodzący z Antiochii. Te informacje mogą być związane z faktem, że Mikołaj mógł być pierwszym poganinem, który po przejściu na judaizm, a później przyjęciu Ewangelii, otrzymał urząd w Kościele<sup>35</sup>. Z kolei wzmianka o Antiochii może wskazywać na źródło tradycji, z której mógł czerpać Łukasz (też Antiocheńczyk), a także na kolejny cel ekspansji Kościoła, jakim okazała się Antiochia nad Orontesem (por. Dz 11,20—26; 13,1—3 i dalsze). Gdy idzie o tradycje obecne w tym fragmencie, to należy przypuszczać, iż zarówno określenie Siedmiu, jak i lista imion należą do warstw najstarszych. Problematyczna jest interpretacja określenia Mikołaja — prozelita, Antiocheńczyk. Może to bowiem być przejęte ze starej tradycji, ale może również mieć charakter redakcyjny. Gdy autorem tej redakcyjnej uwagi jest Łukasz, świadczyłoby to o jego orientacji w dziejach Kościoła Antiocheńskiego, w którym mogły być przechowywane dane odnośnie do jego wybitnych przedstawicieli. Równocześnie jednak uwaga tego typu jest przejawem wyczulenia Łukasza na różnice między Żydami od urodzenia a prozelitami<sup>36</sup>.

Siedmiu wybranych i wymienionych z imienia mężów zostaje przedstawionych Apostołom. Ci modlą się nad nimi i kładą na nich ręce. Cała realizacja zamierzenia Apostołów (także w tym wierszu) opisana zostaje w aoryście. Czasownik *histemi* (przyjmujący różne znaczenia) w Dziejach kilkakrotnie użyty jest w znaczeniu ‘postawić kogoś’ w sposób oficjalny wobec jakiegoś zgromadzenia dla jakiejś ważnej sprawy (Dz 1,23; 4,7; 5,27; 6,6.13; 22,30).

Czasownik *proseuchomi* należy niewątpliwie do ulubionych Łukasza. Z 84 miejsc w Nowym Testamencie, gdzie ten czasownik występuje, 35 znajduje się w dwudziele Łukasza (16 razy w Dziejach, 12 razy w materiale własnym Ewangelii Łukasza, 7 w tekstach paralelnych)<sup>37</sup>. Czasownik ten występuje w Dziejach w kontekście ustanowienia kogoś do jakiejś posługi (Dz 1,24; 6,6; 13,3; 14,23), przyjmowania objawienia od Boga (Dz 9,11—40; 10,9.30; 11,5; 22,17), modlitwy nad kimś dla otrzymania Ducha Świętego, wskrzeszenia lub uzdrowienia (8,15; 9,40; 28.8), wreszcie dla określenia wspólnej modlitwy wierzących (Dz 12,12; 16,25; 20,36; 21,5).

Również kolejny czasownik *epitithemi* (kłaść, nakładać) użyty w naszej perykopie należy do typowo Łukaszkowych. W Dwudziele Łukasza występuje 19 razy (w tym 14 w Dziejach). W pozostałych Pismach NT 14 razy. Zwrot:

<sup>35</sup> Słowo *proselutos* występuje już w Dz 2,11 w wykazie narodów słuchających pierwszego kerygmatu Piotra (Dz 2,11). Później jeszcze w Dz 13,43 dla określenia grupy komplementarnej wobec Żydów. Poza tym w NT słowo to występuje jedynie w Mt 23,15.

<sup>36</sup> Por. G. Lüdemann, s. 82.

<sup>37</sup> Dla porównania w Listach Pawłowych 19 razy, w Mt 13 razy, Mk 10 razy, w Jk 5 razy i po jednym razie w Hbr i Jud.

*epitithemi tas cheiras*, odpowiada dwom różnym formom w Biblii Hebrajskiej, które LXX tłumaczy jednakowo<sup>38</sup> W konstrukcji *epitithemi tas cheiras* czasownik ten występuje w Dziejach 7 razy: bądź dla otrzymania Ducha Świętego (Dz 8,17.19; 9,12.17; 19,6), bądź dla wyznaczenia do jakiejś posługi (Dz 6,6; 13,3). Poza dwudzielem Łukasza, najbliższa paralela do naszej perykopy znajduje się w Pierwszym Liście do Tymoteusza (5,22) w formie przestrogi, by młody pasterz Kościoła na nikogo zbyt pospiesznie nie kładł rąk. W tym samym Liście (4,14) spotykamy formę rzeczownikową *meta epitheseos ton cheiron* (z nałożeniem rąk), zaś w 2 Tm 1,6 również formę rzeczownikową w złożeniu *dia tes epitheseos ton cheiron* (przez nałożenie rąk), oba dla określenia przekazania uprawnień i urzędu w Kościele. Gest nakładania rąk, znany w tradycji judaistycznej, Łukasz przyjmuje i z predylekcją stosuje w dwóch okolicznościach: przekazanie uprawnień i władzy oraz modlitwa dla otrzymania Ducha Świętego. W jednym wypadku do modlitwy i nałożenia rąk dołączony jest element trzeci — post (Dz 13,3), w innym dla ustanowienia starszych w Kościele wymienione są tylko modlitwa i post (Dz 14,23).

#### SKUTEK POZYTYWNEGO PRZEŻYCIA KRYZYSU (Dz 6,7)

Jako skutek interwencji „strukturalnej” Apostołów, zaakceptowanej przez ogół, jest wskazany „wzrost” słowa Bożego i liczby uczniów. Wreszcie uwaga zaskakująca i nie mająca powiązania z dalszymi partiami Dziejów: o dużej liczbie kapłanów, którzy byli posłuszni wierze. Wszystko to sformułowane jest w stylu typowego dla Łukasza *summarius*, tu dodatkowo wyraźnie nawiązującego do wersu, który otwiera perykopę (6,1). Można też widzieć w tym ostatnim zdaniu perykopy wskazówkę, że chrześcijaństwo przenika do kolejnego kręgu judaizmu<sup>39</sup> Zauważa się także staranne paralelne ustruktrowienie tego zdania:

podmioty: *kai ho logos tou Theou*  
*kai... ho arithmos ton matheton*  
*polus te ochlos ton hieron*  
 orzeczenia: *euksanen*  
*eplethuneto*  
*hupekouon*

Orzeczenia te w formie imperfektu jawią się jako typowe dla *summarius*, tu ułożone w chiasm<sup>40</sup>

Nowy rozwój Kościoła określony jest dwoma zwrotami. Najpierw wskazany jest wzrost słowa Bożego (*ho logos tou Theou euksanen*). Podobne sformułowania znajdziemy w Dziejach jeszcze dwukrotnie: *ho logos tou Theou euksanen kai eplethuneto* (12,24) oraz *ho logos euksanen kai ischuen*

<sup>38</sup> Por. G. Schneider, s. 429 (przypis 72).

<sup>39</sup> Por. G. Lüdemann, s. 83.

<sup>40</sup> Por. G. Schneider, s. 430.



(19,20)<sup>41</sup> W *Dziejach* poza analizowanym tekstem czasownik *auksano* występuje jeszcze raz, i to w zestawieniu z tym samym czasownikiem *euksanen kai eplethuneto*, ale w odniesieniu do ludu Izraela w Egipcie w czasach Mojżesza (Dz 7,17). W całym NT czasownik ten występuje 21 razy. Poza określeniem dla fizycznego wzrostu człowieka, ten odnosi się do wzrostu duchowego człowieka (2 Kor 10,15; Kol 1,10; 1 P 2,2; 2 P 3,18) lub wzrostu Kościoła, wyrażonego niekiedy przez metaforę (1 Kor 3,6—7; Ef 2,21; 4,15; Kol 2,19). W odniesieniu do słowa Bożego (dokładniej do Ewangelii) użyty jest czasownik *auksano* poza *Dziejami* tylko raz (Kol 1,6). Wyraźnie autor chce podkreślić mocniejszy rozwój Kościoła w porównaniu do okresu sprzed „kryzysu” Wskazuje więc na wzrost słowa Bożego oraz przez inny zwrot powiększenie liczby uczniów (*kai eplethuneto ho arithmos ton matheton*). Czasownik *plethuno* wystąpił już w wersie rozpoczynającym perykopę, tak jak rzeczownik *mathetes*.

Kolejnym środkiem mającym podkreślić mocniejszy rozwój Kościoła po przewyciężeniu kryzysu jest użycie przysłówka *sfodra* (bardzo) dla określenia owego wzrostu. Autor ma na uwadze późniejszy rozwój Kościoła i dlatego na razie ogranicza ten dynamiczny rozwój do Jerozolimy (*en Jerousalem*)<sup>42</sup>

Wreszcie ostatni sposób zaznaczenia pozytywnych przemian we wspólnocie to wzmianka o wielu kapłanach (mocno podkreślające to złożenie *polus ochlos ton hiereon*), którzy okazywali posłuszeństwo wierze (*hupekouon te pistei*). Brak jednak wzmianki o bezpośrednim powodzie większego zainteresowania kapłanów-aaronidów wiarą w Jezusa Chrystusa akurat w tym kontekście. Brak także powiązania tej informacji z innymi danymi *Dziejów*. Dość bowiem kapłani wraz z przywódcami świątynnymi ukazani są jako przeciwnicy Apostołów (Dz 4,1—3; 5,17—18). W całym *Dziejach* faryzeusze ukazani są bardziej pozytywnie niż saduceusze. W przesłuchaniu Apostołów przez Sanhedryn w obronę bierze ich Gamaliel, faryzeusz (Dz 5,34—39). W sporze o obowiązywalność Prawa w środowisku chrześcijan pochodzenia pogańskiego ujawnia się grupa wyznawców Chrystusa ze stronnictwa faryzeuszy, którzy przy tym okazują się środowiskiem wpływowym i opiniotwórczym (Dz 15,1.5). Wreszcie Paweł podczas przesłuchiwania go przez trybuna umiejętnie wykorzystał skłócenie obu stronnictw, przy czym zamieszanie wywołali faryzeusze biorący Apostoła w obronę (Dz 23,6—9). Bliższa analiza miejsc, w których występują przeciwnicy wyznawców Chrystusa, prowadzi do wniosku, że chodzi jednak przede wszystkim o przywódców i arcykapłanów<sup>43</sup>

Nie jest więc wykluczone, że wśród kapłanów świątynnych, pozostających w konflikcie z przywódcami narodu, arystokracją i rodami arcyka-

<sup>41</sup> Nie zajmujemy się tym zdaniem od strony krytyki tekstu: por. B. M. Metzger, s. 472.

<sup>42</sup> Por. G. Schneider, s. 430.

<sup>43</sup> Jedynie w Dz 4,1 słowo *hierous* oznacza 'kapłana świątyni żydowskiej'. Poza tym miejscem i analizowaną przez nas perykopą słowo *hierous* występuje w tym dziele jedynie w Dz 14,13 (chodzi o kapłana Zeusa).

pląskimi<sup>44</sup>, wspólnota wyznawców Chrystusa mogła wzbudzić zainteresowanie i sympatię. To nowe nastawienie kapłanów mogło spowodować pozytywne i trwałe rozwiązanie problemu wspierania pomocą ubogich członków Kościoła<sup>45</sup>

G. Schneider sugeruje, że wzmianka o kapłanach przyjmujących wiarę może także oznaczać jakąś zmianę w relacji: wierzący w Chrystusa — wyznawcy judaizmu. Chodziłoby, zdaniem tego autora, o zaakceptowanie świątyni i jej posługi przez chrześcijan<sup>46</sup>. Faktycznie, pomimo trwania i gromadzenia się w początkach Kościoła jego członków w świątyni (Dz 2,46—47), na kartach Dziejów ukazany jest fakt eskalacji wrogości ze strony przywódców świątynnych. Najpierw wrogość ta przejawia się w wypowiedzianych pogroźkach wobec Apostołów (Dz 4,13—18) i ich krótkotrwałym uwięzieniem (Dz 4,3). Później Apostołowie zostają po raz drugi uwięzieni (Dz 5,17) i zostaje im przypomniane ostrzeżenie (Dz 5,28). Reakcje przywódców żydowskich są tym razem bardziej zdecydowane. Są gotowi nawet na zabójstwo (5,33), choć i tym razem sprawa kończy się nowym zakazem głoszenia Ewangelii Jezusa i ubiczowaniem (Dz 5,40).

Właśnie w takim momencie zostaje umieszczona perykopa o ustanowieniu Siedmiu i o przyłączeniu się wielu kapłanów świątyni. Wiersz bezpośrednio poprzedzający perykopę mówi o codziennym nauczaniu Apostołów na terenie świątyni (5,42). Nie doszło jeszcze do wystąpienia przeciw Szczepanowi i do ukamienowania (Dz 6,9—14; 7,57—60). Tymczasem dotąd uczniowie Jezusa oskarżani są przez przywódców judaizmu o głoszenie Jezusa (Dz 4,2.18; 5,40) i obwiniani o spowodowanie Jego śmierci (Dz 5,28). Tak więc problematyczna postawa Sanhedrynu i prześladowanie ludzi, którzy zdaniem opinii publicznej dobrze czynią, mogła spowodować sympatię u niektórych kapłanów.

Jednak wobec Szczepana zostają wytoczone zarzuty o występowanie przeciw Bogu, Prawu i świątyni (Dz 6,11.13—14). Nawet gdy byli to fałszywi świadkowie (por. Dz 6,13), Szczepan nie prostuje i nie odrzuca tych zarzutów. Natomiast oskarża tych, którzy nie uwierzyli w Jezusa (i to wobec Sanhedrynu!), o spowodowanie Jego śmierci (Dz 7,52) oraz o nieprzestrzeganie Prawa (Dz 7,53). Jest to więc głoszenie, które mieści się w dotychczasowym nauczaniu Apostołów. Brak w tym wystąpieniu wyraźnego odrzucenia obowiązywalności Prawa i świątyni. Istnieje jednak w mowie Szczepana sformułowanie, które może być zinterpretowane jako zaczątkowa forma teologii

<sup>44</sup> Józef Flawiusz daje obraz stosunków panujących w tym środowisku za czasów Agryppy: „Doszło także wówczas do zatargu między arcykapłanami a kapłanami i przedniejszymi z ludu jerozolimskiego. Każdy z nich stał na czele bandy składającej się z awanturników i buntowników i staczano utarczki z sobą, obrzucając się wzajemnie wyzwiskami i kamieniami (...). Arcykapłani stali się tak bezczelni i rozzuchwaleni, że nie wstydzili się wysłać swoich niewolników na klepiska, by zagrabić kapłanom należną im dziesięcinę. Dochodziło nawet do tego, że ubodzy kapłani umierali z głodu” (Ant. XX 8,8).

<sup>45</sup> Por. E. H a e n c h e n, s. 218.

<sup>46</sup> Por. G. S c h n e i d e r, s. 430.

przemijalności świątyni. Chodzi o końcowy fragment mowy Szczepana: „Najwyższy jednak nie mieszka w dziełach rąk ludzkich, jak mówi Prorok” (Dz 7,48).

Wyraźne wystąpienie przeciw Prawu w ciągu wydarzeń ukazanych przez Dzieje ma miejsce dopiero w rozdziale 10, gdzie Piotr udaje się do domu setnika Korneliusza. To oczywiście pozostaje w sprzeczności z przepisami obowiązującymi Żydów (Dz 10,28). Po tym wydarzeniu autor Dziejów konfrontuje Piotra z wiernymi pochodzenia żydowskiego (Dz 11,2) w Jerozolimie. To oni czynili wymówki Piotrowi. Z wersu tego jednak nie wynika z całą pewnością, czy w Jerozolimie pozostali wyłącznie chrześcijanie pochodzenia palestyńskiego, czy też byli wraz z nimi pochodzący z diaspory. Co prawda, w kolejnej perykopie (11,19—26) wymienione jest kolejne „wykroczenie” wobec Prawa. Chodzi o głoszenie Ewangelii Grekom, a więc poganom, bez uprzedniego wprowadzenia ich w judaizm. Czynią to, co wyraźnie podkreśla autor Dziejów, Helleniści (Dz 11,20). Ta bardzo zresztą owocna działalność (Dz 11,21) zostaje zaaprobowana przez wysłanego z Jerozolimy Barnabę (Dz 11,22—24). W Antiochii też, jak zaznacza autor Dziejów, wyznawcy Chrystusa zostają zidentyfikowani już nie w kategoriach drogi, czy jednej z sekt judaizmu, ale jako chrześcijanie (Dz 11,26).

#### TEOLOGIA KRYZYSU

Autor Dziejów Apostolskich w perykopie o ustanowieniu Siedmiu daje swoistą teologię przewyciężenia kryzysu we wzroście wspólnoty. W kontekście całości Dziejów oraz przy uwzględnieniu gatunku perykopy można wskazać tezy, które autor zamierzył w swojej ostatecznej kompozycji. Po pierwsze, liczbowy wzrost wspólnoty ujawnia jej słabość na dotychczasowym poziomie integracji i domaga się przebudowy istniejących dotąd struktur. W modelu, który daje Łukasz, wewnętrzny kryzys objawił się przez głosy niezadowolenia wobec faktu dyskryminowania jednej z grup. Po drugie, kryzys może być w różny sposób przeżyty. Zależnie od sposobu podjęcia przez odpowiedzialnych i szeregowych członków może nastąpić stagnacja w rozwoju, zniechęcenie i niezadowolenie, rozbitcie lub nowy rozwój wspólnoty. W sytuacji modelowej następstwem pozytywnie przeżytego kryzysu jest nowy, bardziej dynamiczny wzrost. Apostołowie nie zbagatelizowali przejawów wewnętrznego kryzysu i nie dopuścili do secesji lub rozbitcia jedności (choć możliwości takie były realne).

Kryzys domaga się nowatorskich rozwiązań, przy zachowaniu elementów, które muszą pozostać niezmiennie. W przypadku modelowym Apostołowie nie zgodzili się na zdradę wobec swojego pierwszorzędnego powołania: świadczenie o zmartwychwstaniu i głoszenie Ewangelii (element istotny ich powołania w Kościele). Okazali się zarazem gotowi przekazać część uprawnień innym członkom wspólnoty. Posługiwanie stołom uznali za przypadłościowe w ich posługiwaniu we wspólnocie.

W sytuacji nadmiernego obciążenia obowiązkami nosiciel urzędu we wspólnocie winien być gotowym do podzielenia się odpowiedzialnością z innymi. W sytuacji modelowej doszło do stworzenia nowej, stałej struktury (Siedmiu) oraz do rozdzielenia kompetencji między Siedmiu i Dwunastu. Pozytywnie przeżyty kryzys owocuje większym i nowym jakościowo rozwojem. Wspólnota Jerozolimska wzbogaca się nie tylko o nową liczbę wierzących, ale i o nową grupę (kapłani).

W szeregu zagrożeń dla rozwoju Kościoła wydaje się, że kryzys wewnętrzny należy do najbardziej niebezpiecznych (przy zagrożeniu zewnętrznym zwykle następuje konsolidacja członków wspólnoty). W przypadku relacjonowanym przez Łukasza chodzi o zagrożenie wynikające z zaniedbania istotnych obowiązków wobec najbardziej zagrożonych członków wspólnoty. Sytuację zaostrza naturalnie napięcie między Hebrajczykami a Hellenistami. Dzieje się to w sytuacji zawłaszczenia wszelkich uprawnień przez wąską grupę kierujących wspólnotą, która może być w takiej sytuacji posądzona o stronniczość. Perykopa Dz 6,1—7 ukazuje więc modelowo, jak przeżywać winna wspólnota wierzących kryzys wewnętrzny, a więc wynikający z dynamiki rozwoju, a nie z przyczyn zewnętrznych (ograniczanie działalności, prześladowanie, itp.). Znamiona pewnego kryzysu wewnętrznego w Kościele Polskim wydają się już być widoczne. Należałoby życzyć, by zaowocował on nowym wzrostem. Potrzeba więc, by przeżycie i świadome podjęcie tego kryzysu odbyło się w oparciu o właściwe rozeznanie sytuacji. To zaś wymaga uwzględnienia posłannictwa Kościoła, rozeznania tego, co istotne dla poszczególnych posług, a co jedynie przypadłościowe. Można wreszcie spodziewać się, że w dobie „promocji świeckich” dojdzie do właściwego i w odpowiednim momencie podzielenia się uprawnieniami i odpowiedzialnością za Kościół z tymi, którzy dotąd nie mieli w nich udziału.

## DAS MODELL DER EINSETZUNG ODER DER KRISEÜBERWINDUNG?

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Artikel enthält die Analyse der Perikope über die Einsetzung der „Sieben“ (Apg 6,1—7). Man nahm, so wie im Text angewandt wurde, eine modifizierte Struktur der Einsetzungsgeschichte an. Der Grund für die Strukturmodifizierung liegt im Zusammenhang der Perikope vor. Es wird damit der erste Teil der Apostelgeschichte (Kap. 2—6.) gemeint. Der Verfasser der Apostelgeschichte setzt die Perikope über die Einsetzung der „Sieben“ in eine Reihe von Episoden hinein, die über die Entwicklung der Kirche und über die Überwindung der nacheinander erscheinenden Gefährdungen berichten. Daraus wurde die Gattung der Perikope als das „Model der Kriseüberwindung in der Entwicklung“ bezeichnet. Der Verfasser der Apostelgeschichte übernahm die Tradition über die Einsetzung der „Sieben“ von unbekannter Herkunft (Jerusalem, Antiochia) und ordnete in die „Logik“ seines Werkes ein. Das spricht für die literarische Ungewöhnlichkeit der Perikope.